Nr. 456. Kraków, Wtorek 15 Października 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piokna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9, Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozmowy z cesarzem.

Kraków, 15 października.

Rozmowy, które w sobotę prowadził cesarz Karol z przedstawicielami narodów, mieszkających w Austryi, stanowią z pewnością fakt, dotąd w annałach tego państwa nie zapisany. Treść tych rozmów jest najlepszą miarą ogromu tego przewrotu, który dokonuje się obecnie pod wpływem wojny.

Szczerość i otwartość, z jaką posłowie przedstawiali swoje stanowiska nosicielowi korony Habsburgów, jeszcze przed miesiącem byłaby niemożliwą do pomyślenia. Szczerość ta mogłaby się komuś wydać brutalną, gdyby nie odpowiadała faktom, gdyby nie była ich bezpośrednim wynikiem.

Zwycięstwo demokracyj zachodnich obaliło ostatnie zabytki średniowiecza w Europie. Austrya jest jednym z największych, najcickawszych i najtrudniejszych do zachowania takich zabytków. Państwo, złożone z dziewięciu narodów cywilizowanych i w pełni rozwiniętych, z których tylko dwa mieszkają w całości na jego terytoryum, państwo pod względem geograficznym nie tworzące żadnej zamkniętej całości, nie posiadające żadnej wielkiej rzeki w całej długości jej biegu, państwo będące produktem historyi nie jakiegoś jednego narodu, ale jednej rodziny, takie państwo musiało wskutek tej wojny stanąć wobec alternatywy: albo przebudować się w swoich fundamentach, zmienić swoją istotę najgłębszą albo zniknąć. Kwestya ta nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Wewnątrz państwa nie widać nawet sił, któreby się o takie rozstrzygnięcie pokusić mogły. Dokona go synedryon nowoczesnego świata — kongres międzynarodowy, w drodze rozważenia najważniejszych problemów architektury politycznej przyszłej demokratycznej Europy.

Przez usta posłów parlamentu austryackiego nie mówiła ani złość ani żal do państwa. Sąd taki byłby powierzchownym. Mówiła przez te usta logika niezłomna dziejów, której zasadnicze przesłanki w postaci punktów Wilsona sam rząd cesarski ujrzał się zmuszonym przyjąć bez zastrzeżeń i bez dowolnego wyboru.

Racye życiowe narodów okazały się silniejszemi niż racye stanu państwa. Nie narody do potrzeb państwa, ale państwo do potrzeb narodów musi się przystosować. Jeżeli tego uczynić nie zdoła, nie będzie istnieć.

A już z pewnością przez usta posłów polskich Tertila, Bawczowskiego i Loewensteina nie mówiły ani złość ani żal. Nie dlatego, jakoby Polacy nie mieli do nich powodów w tem państwie, ale dlatego, że chwila dzisiejsza iszcząceego się celu jest dla nas za wielką, abyśmy wielki porachunek dziejowy chcieli mieszać z procesami o rzeczy bolesne, dolegliwe, ale przecie drugorzędne. Więc nie dlatego posłowie nasi oświadczyli cesarzowi Karolowi jasno i otwarcie, że naród polski zaboru austryackiego z radością usłuchał wezwania Rady Regencyjnej i wróci do swojej własnej rodzinnej państwowości, jakoby chcieli w ten sposób wyrównać rachunek za wszystkie cierpienia nasze,

Obok krzywd bowiem doznanych, pamiętamy także i wszystko dobre, które przypadało nam w tem państwie w udziale wówczas właśnie, kiedy w dwóch innych wykonywano bezskutecznie, ale z tem większą zajadłością wydany na nasz naród wyrok śmierci. Pamiętamy, że kiedy w Prusiech wykonywano wobec nas bismarckowskie »ausrotten« z tą samą żelazną i tępą konsekwencyą, z jaką teraz cały naród niemiecki doprowadzono do niebywałej w dziejach katastrofy, kiedy haniebnie zdruzgotany carat czujnie pilnował, aby mu Polacy zgniłych jego rządów — nie »zaśmiecali«, tu w tem państwie tylko mieliśmy stanowisko godne części wielkiego historycznego narodu.

Pamiętamy o tym fakcie i rozumiemy głębsze jego powody. Wiemy też, że jeżeli z wyroku cywilizowanego świata państwo to utrzyma się przy życiu, to owe głębsze powody będą działały nadal, umożliwiając niepodległej i zjednoczonej Polsce nawiązanie z niem dobrych sąsiedzkich stosunków i rozwinięcie ich takie, jakie w danych warunkach okaże się obustronnie użytecznem.

Jakkolwiek więc historya wydała już swój wyrok, którego radosnym i konsekwentnym wykonawcą musi być każdy Polak, jakkolwiek wyjście nasze ze związku tego państwa jest już postanowione nieodwołalnie, — ani rozum ani uczucia nie każą nam dokonywać tego rozłączenia w gniewie i gwałcie, chyba, że przyszłaby komu nieszczęsna myśl stawiania nam na drodze ku niepodległości i zjednoczeniu.

Ponieważ jednak mamy nadzieję, a nawet pewność, że myśl taka, jeżeli się nawet w jakiej zaspanej głowie jeszcze kołace, nie oblecze się nigdy w ciało czynu lub choćby tylko jego próby, przeto wyobrażamy sobie, że konieczne rozłączenie dokona się spokojnie, bez obopólnej szkody i w taki sposób, iż będziemy mogli w przyszłości zostać przyjaciółmi.

W tej spokojnej lojalności, z jaką młody monarcha wysłuchiwał miarodajnych polskich opinij, upatrujemy zapowiedź takiej spokojnej i przyjacielskiej rozłąki, widzimy pewną gwarancyę, że kierujące sfery wiedeńskie rozumieją, iż wiele z tego, co zmarnowano i zepsuto w czasie naszej przynależności państwowej, można jeszcze naprawić i dla przyszłości uratować, jeżeli przynajmniej teraz, w ostatniej godzinie, znajdzie się u nich ten szerszy horyzont, ta śmielsza i głębsza myśl, której niestety w ciągu całej wojny w sprawie polskiej, jak zresztą i w wielu innych po stronie rządu austryackiego, zawsze brakowało.

Interesy, które mamy zlikwidować w tem państwie, są olbrzymie. Nie warto taić, że dla tradycyjnej złośliwości biurokracyi wiedeńskiej przedstawiają one rozległe pole do skutecznego działania w celu ostatecznego zrujnowania stosunków między narodem polskim a dynastyą. Ale też dlatego właśnie zwracamy uwagę kogo należy w tem państwie, że potrzeba oprzeć się pokusom, że potrzeba przynajmniej w tych ostatnich chwilach wznieść się na tak wysokie punkty widzenia w naszej sprawie, z jakich jedynie można ją w całym jej światowo-historycznym rozmiarze objąć i ocenić. Polska jest wielka. Jej przyjaźń ma swoją wielką cenę.

—o—

Zniesienie okupacyi austryackiej.

Oddanie administracyi polskiemu rządowi.

Lublin, 15 października.

(B. K.) Tutejsze pisma wydały wczoraj nadzwyczajne wydania, w których zamieszczają pod tytułem »Zniesienie okupacyi, oddanie administracyi polskiemu rządowi« następujące oświadczenie:

Dowiadujemy się z autentycznego źródła, **że rząd austro-węgierski jest gotów zwinąć c. i k. zarząd wojskowy w Polsce i oddać administracyę kraju polskiemu rządowi, skoro ten objawi gotowość jej objęcia.**

Monarchia austro-węgierska uczyni wszystko, aby polskiemu rządowi ułatwić rozbudowę państwowej organizacyi i na żądanie odda do rozporządzenia te środki i urządzenia, jakich Polsce na razie jeszcze brak.

Natomiast oczekuje monarchia, że jej Polska odstąpi nadwyżki środków żywności i surowców za odpowiedniemi rekompensatami.

W razie zawarcia takiego układu ustaną obecne wojskowe rekwizycye a publiczne sprawy gospodarcze będą oddane polskim organizacyom.

Konferencya polityczna w Warszawie

Wiedeń, 15 października.

(B. K.) Wedle doniesienia »Polnische Nachrichten« na skutek telegraficznego zaproszenia Rady Regencyjnej w Warszawie, jakie nadeszło do Koła polskiego, **o wysłanie do Warszawy przedstawiciela celem wzięcia udziału w** ważnych naradach, wyjechało wczoraj do Krakowa **prezydyum Koła polskiego z prezesem Tertilem na czele, skąd nastąpi dalsza podróż do Warszawy** z zaproszonymi również przedstawicielami klubu socyalno-demokratycznego i narodowych demokratów.

O przyszłość Polski.

Lugano, 15 października.

W dzienniku »Epoca« rozwija Skirmunt, naczelnik delegacyi Polskiego Komitetu Narodowego, program przyszłego państwa polskiego. Uzasadnia, że przyszła Polska nie może być państwem drugorzędnem, lecz powinna się stać mocarstwem, jeśli ma spełnić swoje zadanie, polegające na powstrzymaniu pochodu Niemiec na wschód. W tym celu powinna się Polska złączyć z Czechami i Rumunią. Do Polski wcielić się powinno cały zabór pruski wraz z Gdańskiem.

Pogłoski o dymisyi hr. Buriana.

Wiedeń, 15 października.

(B. K.) Obiegające pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisyi ministra spraw zagranicznych hr. Buriana pozbawione są wszelkiej podstawy.

Odwołanie zamówień wojennych.

Praga, 15 października.

Dziennik »Večer« donosi, że dyrektor naczelny fabryki Skody zawiadomił mężów zaufania robotników o **konieczności ograniczenia** czasu roboczego, gdyż władze wojskowe **odwołały ubiegłego tygodnia wszelkie zamówienia.**

Przesilenie kanclerskie w Niemczech

Berlin, 15 października.

Ustęp listu ks. Maksa badeńskiego, obecnego kanclerza, do bawiącego w Szwajcaryi pacyfisty Aleksandra ks. Hohenlohego, brzmiał następująco:

»Także i ja życzę sobie naturalnie możliwego **wyzyskania naszych zwycięstw w przeciwieństwie do tzw. rezolucyi pokojowej**, która widocznie była dziełem trwogi i berlińskiej paniki. Życzę sobie możliwie **wielkiego odszkodowania** w jakiejkolwiek formie, ażebyśmy nie stali się zbyt ubogimi. Belgia pozostaje jedynym objektem, w stosunku do tak chytrego wroga, jakim jest Anglia. Przez głupotę wszechniemców i rezolucyę pokojową w równy sposób ponieśliśmy szkodę«.

Zdania powyższe — jak wiadomo — wywołały przesilenie kanclerskie. Ks. Maks badeński oświadczył, że obecnie zmienił swoje zapatrywania, nadto jest on autorem pisma przeciwko obostrzonej walce łodziami podwodnemi. Zresztą jest on gotów ustąpić, jeżeli nie będzie miał zaufania socyalistów. Sprawę dalszej współpracy socyalistów kierunku Scheidemanna z kanclerzem załatwi ostatecznie frakcya posłów socyalistycznych we wtorek w południe na osobnem posiedzeniu.

Pisma donoszą, że list ks. Maksa badeńskiego do ks. Hohenlohego, został przez służącego skradziony. Pojawi się on w »Nordd. Allg. Zeitung« z deklaracyą kanclerza.

O oszczędzanie miast.

Berlin, 15 października.

(B. K.) Rząd niemiecki zwrócił się za pośrednictwem rządu szwajcarskiego do rządu francuskiego z propozycyą, **aby w interesie mieszkańców miast północnej Francyi nie ostrzeliwano większych miast.** Rząd niemiecki wezwał również rząd francuski do spowodowania do takiegoż postępowania innych sojuszników. Gdyby rząd francuski nie zgodził się na tę propozycyę, natenczas rząd niemiecki nie będzie mógł wziąć na siebie odpowiedzialności, jakie spowoduje niszczące ostrzeliwanie wszystkich większych i mniejszych miejscowości poza frontem niemieckim.

Zamordowanie w. ks. Michała.

Sztokholm, 15 października.

»Telegraphen Union« donosi z Moskwy, że w. ks. Michał Aleksandrowicz, brat zmarłego cara Mikołaja dostał się 12 września w ręce czerwonej gwardyi, która go zastrzeliła w czasie usiłowanej ucieczki.

Ucieczka Radosławowa.

Sofia, 15 października.

Krążą pogłoski, iż były prezydent ministrów Radosławow uciekł z Sofii w przebraniu niemieckiego oficera.

Włochy za pokojem.

Berlin, 15 października.

»Lokal-Anzeiger« donosi z granicy szwajcarskiej: »Corriere della Sera« omawia w sposób **bardzo przychylny** warunki pokoju. Włochy gotowe są w porozumieniu z aliantami **podjąć rokowania pokojowe.**

Radość w Anglii.

Haga, 15 października.

Niemiecka odpowiedź na notę Wilsona wywołała **w Londynie ogólną radość. W teatrach przerwano przedstawienia.** Panuje ogólnie przekonanie, że koniec wojny jest obecnie kwestyą krótkiego czasu.

Niedzielne pisma są zdania, że Wilson nie osiągnie zgody ententy na zawieszenie broni bez gwarancyj, które przeszkodzą, ażeby Niemcy uratowały się przed katastrofą.

Demokratyczne projekty Wilsona.

Wiedeń, 15 października.

Korespondent szwajcarski »N. W. Journal« donosi, że rozmawiał z bardzo wybitną osobistością polityczną utrzymującą nader zażyłe stosunki z przewódnimi politykami ententy. — Osoba ta, która właśnie wróciła z Paryża, wyraziła się: Pośpiech państw centralnych **w rozszerzeniu** praw wyborczych jest zbyteczny. Jednym z zasadniczych warunków pokojowych Wilsona jest wprowadzenie powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania do wszystkich korporacyj **lokalnych i gminnych.** Kobiety powyżej 18 lat mają bez wyjątku otrzymać bierne i czynne prawa wyborcze. Również ma się zagwarantować równouprawnienie polityczne obywateli wszelkich wyznań, co odnosi się także do żydów.

Kończąc, dodał ów dyplomata: Wilson wymusi na wszystkich państwach Europy tak daleko posuniętą **demokracyę wszelkich urządzeń,** o jakiej nie śniło się dotąd warstwom rządzącym.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 15 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 14 bm.:

Włoski teren wojny.

Miejscami walki patroli i artyleryi.

Nasze cofające się wojska albańskie staczały walki straży tylnych i walki z bandami.

Południowo-wschodni teren wojny.

W obszarze na północ od Niszu toczą się dalej walki odwrotowe, w których bierze także udział ludność cywilna. Szczególnie silny nacisk nieprzyjacielski daje się zauważyć w dolinie Morawy.

Zachodni teren wojny.

W obrębie c. i k. wojsk nie było większych czynności bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 15 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 14 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Uderzenia nieprzyjaciela na front kanału po obu stronach Douai odparto. Nieprzyjaciela, który przejściowo wtargnął był do Aubigny au Bac, wyrzucono stamtąd z powrotem.

Na północny wschód od Cambrai nie udały się silniejsze ataki angielskie między Bouchain a Haspree. Na południe od Solesnes oczyściliśmy gniazdo Anglików, pozostałe jeszcze po ostatnich walkach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na północ od Oise odparto ponowne ataki Francuzów, podobnie jak koło Aisonville i na południe od tej miejscowości. **Na północ od Laon i nad Aisne stoimy na naszych nowych stanowiskach.** Pomyślne walki, stoczone w ostatnich dniach na Chemin des Dames i w stanowiskach nad Suippes, gdzie nieprzyjaciel w daremnych szturmach, powtarzanych prawie codziennie, poniósł ciężkie straty, umożliwiły zarówno tu jak i na polu bitwy w Szampanii gładkie przeprowadzenie ruchów.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Po obu stronach Mozy nie było większych czynności bojowych. W pomyślnych przedsięwzięciach atakowych odzyskaliśmy drobne części stanowisk, które po zakończeniu walk z dnia 12 października obsadzone były przez nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Przesunięcie frontu niemieckiego między Oisą a Aisną.

Berlin, 15 października.

(B. K.) Wolff. **Przeniesienie frontu między Oisą a Aisną dokonało się zgodnie z planem.** Tylne straże niemieckie, poparte przez pozostawione tuż koło nieprzyjaciela baterye i działa, powstrzymywały posuwających się powoli Francuzów w oddaleniu należytem. Francuzi ograniczyli się do tego, że bombami obrzucali miejscowości, położone na tyłach Niemców.

Deklaracya zaboru pruskiego.

Wszystkie dzienniki polskie w zaborze pruskim zamieszczają następującą, jednobrzmiącą deklaracyę:

Po przeszło czterech latach grozy wojennej i cierpień bez miary, wyniszczających najlepsze siły ludzkości, wyłaniają się wreszcie z krwawego zamętu pierwsze zarysy nowego porządku świata, opartego na zasadach sprawiedliwości oraz na prawie swobodnego stanowienia o sobie każdego narodu. Program zbudowania w myśl zasad powyższych trwałego pokoju, zawarty w znanych oświadczeniach politycznych prezydenta Wilsona, został obecnie i przez rząd niemiecki przyjęty, jak o tem świadczy ostatnia nota pokojowa Niemiec z 5 października 1918 roku. Tem samem wybiła i dla nas Polaków godzina, w której podnieść musimy głos swój, by upomnieć się o prawa nieprzedawnione narodu.

Rozbiór Polski był najjaskrawszem pogwałceniem sprawiedliwości międzynarodowej w historyi nowoczesnej, a przez to samo stał się głównem źródłem tej polityki przemocy i ucisku, która stanowiła w Europie wieczne zarzewie niepokoju aż do dni naszych. Kto zatem chce szczerze i uczciwie przyłożyć ręki do budowy nowej, na poszanowaniu prawa opartej przyszłości ludów, ten naprawę krzywdy, wyrządzonej Polakom, uważać musi za pierwszy, nieodzowny warunek wielkiego tego dzieła. Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu, osiadłych na ziemiach polskich, w jedną całość, wyposażą w pełnię praw państwowych stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów.

Uznał to prezydent Wilson, wysuwając w swoim programie pokojowym sprawę utworzenia Polski niepodległej, złożonej z wszystkich ziem polskich, z własnem wybrzeżem morskiem, jako jeden z warunków sprawiedliwego porządku międzynarodowego. Z faktu, że rząd niemiecki przyjął program Wilsona bez zastrzeżeń jako podstawę do rokowań pokojowych, wnioskować trzeba, że i na wytyczna tegoż programu w sprawie polskiej się godzi. Doniosłość tego podkreślił z naciskiem przedstawiciel Koła Polskiego na historycznem posiedzeniu Parlamentu niemieckiego z dnia 5 października b. r., stwierdzając, że rząd przez to po raz pierwszy uznał, iż dążenia narodu polskiego do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w państwie niezależnem są uprawnione. W tej chwili, rozstrzygającej o naszej przyszłości, naród cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną opłomieniony myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a **solidarny obóz narodowy.**

My Polacy w dzielnicy pruskiej **stwierdzamy tę zgodę** i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacyj politycznych, **wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy,** jako wyrazicielki opinii publicznej. Stwierdzając tę naszą zgodę i zwartość narodową, uważamy za obowiązek swój poprzeć zbiorowym aktem woli stanowisko naszego przedstawicielstwa parlamentarnego z dnia 5 października i oświadczamy uroczyście, że w wielkiej tej i odpowiedzialnej godzinie dziejów z pełnem zaufaniem **składamy w ręce posłów naszych tak w Sejmie pruskim jak w parlamencie niemieckim dalsze kierownictwo polityki** w myśl uprawnionych interesów i niezłomnych ideałów narodu.

Naród polski, który w wojnie tej na równi z innemi narodami walczącemi najcięższe poniósł ofiary, pragnie pokoju trwałego i szczęśliwego dla wszystkich narodów. Polacy jak dotąd tak i w przyszłości pozostaną wiernymi świetnym tradycyom, opromienionym od zarania dziejów temisamemi hasłami wolności i braterstwa ludów, których tryumf wyrasta dzisiaj z krwi bezcennej posiewu. Pod znakiem tych zasad wstąpi Polska zjednoczona i niepodległa do związku wolnych ludów jako szczery i niezłomny szermierz tolerancyi na wewnątrz i zgodnego współżycia narodów na zewnątrz w myśl wielkiego hasła przodków naszych: »Wolni z wolnymi, równi z równymi!

Rada Narodowa. — Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. — Prowincyonalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie. — Komitet Wyborczy Prowincyonalny na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze. — Polski Komitet Prowincyonalny Wyborczy dla Śląska. — Komitet Polityczny dla Polaków na obczyźnie po prawym brzegu Łaby. — Główny Komitet Wyborczy Polski dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej po lewym brzegu Łaby. Centrum Obywatelskie. — Kasyno Obywatelskie. — Katolicko-Polska Partya Ludowa. — Narodowe Stronnictwa Robotników. — Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. — Stronnictwo Ludowe. — Stronnictwo Pracy Narodowej. — Związek Narodowy.

Dziennik Berliński. — Dziennik Bydgoski. — Dziennik Kujawski (w Inowrocławiu). — Dziennik Poznański. — Dzinnik Śląski (w Królewskiej Hucie). — Gazeta Codzienna (w Toruniu). — Gazeta Gdańska. — Gazeta Gostyńska. — Gazeta Grudziądzka. — Gazeta Ludowa (w Katowicach). — Gazeta Narodowa (w Poznaniu). — Gazeta Olsztyńska. — Gazeta Opolska. — Gazeta Ostrowska. — Gazeta Polska (w Kościanie). — Gazeta Poznańska. — Gazeta Średzka. — Gazeta Śremska. — Gazeta Toruńska. — Gazeta Wrzesińska. Gazeta z nad Prosny (w Pleszowie). — Głos Lubawski. — Głos Śląski (w Gliwicach). Głos Wielkopolanek (w Poznaniu). — Goniec Wielkopolski (w Poznaniu). — Górnoślązak (w Katowicach). — Gwiazda (w Poznaniu). — Katolik (w Bytomiu). — Kraj (w Lesznie). — Kuryer Poznański. — Kuryer Śląski (w Katowicach). — Narodowiec (w Hernie). — Naród (w Oberhausen). — Niwa Śląska (w Katowicach). — Nowiny (w Opolu). — Nowiny Raciborskie. — Nowy Przyjaciel Ludu (w Kępnie). — Orędownik (w Poznaniu). — Pielgrzym (w Peplinie). — Pochodnia (w Hernie). — Polak (w Katowicach). — Postęp (w Poznaniu). — Prawda (w Poznaniu). — Przewodnik Katolicki (w Poznaniu). — Przyjaciel (w Toruniu). — Przyjaciel Ludu (w Grudziądzu). — Wiarus Polski (w Bochum). — Wielkopolanin (w Poznaniu).

„Berl. Tag.“ zamieściwszy tą deklaracyę w dość obszernem streszczeniu, zaopatruje ją uwagą, iż polskie części Prus są obszarem w tak silnych grupach zamieszkałym przez Niemców, że niema mowy o tem, iżby to był obszar „niewątpliwie“ przez Polaków zamieszkały. Na odorwanie marchii wschodniej zgodziłyby się tylko Niemcy całkowicie rozbite i wewnętrznie upadłe. Konsekwencyą programu Wilsona może być tylko zniesienie ustaw wyjątkowych i gwarancya, iż „Prusacy polskiego języka“ (!) będą mogli bez przeszkód — jako obywatele niemieccy — pielęgnować swój język, szkołę i kulturę.

Z powodu toczących rokowań z Wilsonem, zamieszcza „Voss. Ztg.“ znamienny artykuł o stosunkach w przyszłem państwie polskiem. Autor utrzymuje najprzód, że formuła Wilsona zawiera pewne zastrzeżenia zarówno co do granic państwa polskiego, jak co do rodzaju dostępu do morza. Jakieby one były, tego się nie dowiadujemy bezpośrednio, ale z dalszych wywodów możemy nabrać wyobrażenia o tem, jakie

nadzieje przywiązują Niemcy do nich. Czytamy więc dalej:

„Trzeba odrazu stwierdzić, że Polska całkowitej ekonomicznej samodzielności z własnej siły nigdy nie potrafi uzyskać. Sam dostęp do morza nie wystarczy, jeżeli to morze nie będzie wolne. Polski port na morzu bałtyckiem wtedy tylko może mieć znaczenie dla ekonomicznej samodzielności Polski, gdy na Bałtyku nie będzie panować tylko jedno mocarstwo. W interesie polskiego ludu leży popierać porozumienie państw przybałtyckich. W pierwszej linii zatem powinna popierać porozumienie niemiecko-rosyjskie, jako jedyny środek, uniemożliwiający wyłączne panowanie Anglii na Bałtyku. Polska nie może być jabłkiem niezgody pomiędzy Rosyą a Niemcami, ale musi pod względem ekonomicznym przyłączyć się dobrowolnie do jednego z tych wielkich obszarów, „który mu da większą możność własnego rozwoju(?). Będzie to niewątpliwie Rosya, i jako dostawca surowców i jako rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych.

Polska zatem, sprawę swego portu musi uregulować z Rosyą, nie z Niemcami. Więcej ją interesują porty półn. bałtyckie, aniżeli Gdańsk. Swoje pretensye do narodowych obszarów będzie musiała Polska podporządkować niemiecko-rosyjskiemu porozumieniu i własnym przyszłym stosunkom do obu państw sąsiednich, tam zwłaszcza, gdzie nie chodzi o kraje „niewątpliwie zamieszkałe przez Polaków“. Każde polskie uroszczenie do obszarów pruskich lub białoruskich sprzeciwiałoby się pojednawczemu charakterowi związku narodów i prawu samostanowienia. Gdyż w najlepszym razie Polska ma do wyboru: albo się powiększyć kosztem swoich dwóch potężniejszych przeciwników, albo w granicach właściwych (angemessene Grenzen) z przyjaźnie usposobionymi, do pomocy gotowymi sąsiadami spokojnie się rozwijać. W ostatnim wypadku będzie niezawodnie potrzebne zagwarantowanie prawa polskich mniejszości w sąsiednich państwach“.

Jest niepodobieństwem, — czytamy tam — aby Polacy sami stanowili o losie innych narodowości żyjących na ich ziemi. Gwarancye, których należy żądać od Polski, odnoszą się nietylko do Niemców, Rosyan, Ukraińców itd., ale przedewszystkiem do żydów. Przyznanie wszystkich obywatelskich praw żydom, mieszkającym w Polsce bez jawnego lub ukrytego przymusu, któryby ich skłaniał do wyrzeknięcia się swojej narodowości, jest nieodzownym i nieuchronnym postulatem“.

Tyle „Voss. Ztg.“. Pocieszyć możemy Niemców, że w tych sprawach nietylko oni wyrokować będą. Rady ich pod adresem Polaków są zarówno przedwczesne, jak zbyteczne.

Sytuacya polityczna w Warszawie.

„Wiek Nowy“ zamieszcza następującą korespondencyę z Warszawy z daty 11 października:

Wśród idących raźno naprzód wypadków nic się jeszcze nie ustaliło; co gorzej zanosi się na głębokie rozdarcie wewnętrzne. Po ulicach kolportują się już obecnie gwałtowne odezwy przeciw „białej gwardyi“, mającej na celu obronę burżuazyi. Wyczuwa się dokoła zupełny chaos.

Nowe przesilenie gabinetowe przechyla się ku dwom rozwiązaniom. Pierwsze oznaczałoby rozwiązanie Rady regencyjnej, wysunięcie nieznanego jeszcze z imienia regenta i rządy Koła międzypartyjnego pod p. Świeżyńskim, jako premierem.

Drugie rozwiązanie liczy się z gabinetem koalicyjnym o większości lewicowej z ks. Januszem Radziwiłłem, jako premierem. W tym drugim wypadku Rada regencyjna byłaby utrzymana. Z lewicy wysuwają się na pierwszy plan pp.: Artur Śliwiński, Pomianowski, Kuncewicz i wypuszczony już z więzienia Tarowicz.

W kołach politycznych słyszy się o rychłej przemianie dyrektoryatu komisyi wojskowej na ministerstwo wojny, które miałby objąć Piłsudski.

Jak do tej pory, układy co do utworzenia gabinetu koalicyjnego nie doprowadziły jeszcze do rezultatu, zatem nie jest wykluczone powołanie jeszcze raz krótkotrwałego zapewne gabinetu aktywistycznego. Gdyby gabinet koalicyjny doszedł do skutku, oprócz Radziwiłła, utrzymałby się w nim jedynie może Ponikowski, jako „nieszkodliwy“, choć i o nim lewica mówi, że zanadto ulega Lidze państwowości polskiej i zarzuca mu, że wprowadził do szkolnictwa mnóstwo ludzi z narodowej demokracyi i klerykałów.

P. P. S. frakcya oczekuje lada moment przyjazdu Piłsudskiego, w którym te sfery chcą widzieć natychmiastowego dyktatora. Ze strony tej grupy daje się też wyczuwać pewne tendencye do wspólnego działania.

Inaczej przedstawia się rzecz z P. P. S. lewicą. Ta uważa manifest Rady regencyjnej za spółkę z Niemcami, nie wierzy w powołanie gabinetu koalicyjnego. Piłsudski weszedłby do gabinetu, by go rozbić i objąć dyktaturę. P. P. S. lewica chce zatem sama objąć rządy. Program ma już gotowy, wypracowany przez Centralny Komitet Robotniczy, działa już w porozumieniu z Soc. Dem. Królestwa Polskiego i Litwy i prze bezwzględnie do rewolucyi. Charakter S. D. K. P. i L. jest całkowicie bolszewicki. Podzieliła ona już Warszawę na 200 komisaryatów bolszewickich. Ma gotowy program i posiada pewną ilość broni. Wśród nazwisk ludzi, wyznaczonych na komisarzy, znajduje się sporo rosyjskich i rosyjsko-żydowskich.

W komisyi porozumiewawczej stronnictw aktywistycznych istnieje dążność do stworzenia bardziej zwartej organizacyi aktywistycznej na wzór Koła międzypartyjnego lub lewicy demokratycznej, stojącej na gruncie narodowym. Wśród projektów, zmierzających do konsolidacyi opinii w tej doniosłej chwili, omawiana jest w stronnictwach politycznych sprawa utworzenia Rady narodowej na jak najszerszych podstawach. O utworzeniu rządu mówi się tylko w kołach ściśle politycznych. I tutaj także panuje silne podniecenie.

Znawcy stosunków twierdzą, że w danym razie ugrupowanie narodowe i hasła narodowe nie zdołają stworzyć przeciwwagi hasłom skrajnie społecznym. Wielu jednak sądzi, że pogląd ten jest zbyt pesymistyczny.

O stanowisku Niemców kolportują się po Warszawie przeróżne pogłoski, za których prawdziwość niepodobna jednak przyjmować w tej chwili jakąkolwiek odpowiedzialność. Niemcy godzą się już podobno na oddanie wschodniej części Poznańskiego. Co do zachodniej ma być jeszcze prowadzona dyskusya. O Śląsku podobno mówią: Macie do niego prawo, ale żądanie takie stałoby się przedmiotem gwałtownego zatargu.

Niemcy dają 500 milionów marek na odbudowę polskiego przemysłu. Gotowi dać wszelkie materyały dla armii. Oddali już materyały korpusu gen. Dowbór Muśnickiego. W zamian za zwrot Poznańskiego żądają rzekomo zobowiązania się, iż Polacy na kongresie pokojowym będą występowali jednolicie z Niemcami w sprawie wschodu.

Od Administracyi.

Wskutek niesłychanego podrożenia kosztów wydawnictwa powziął komitet wydawców codziennych pism krakowskich na posiedzeniu z dnia 30 września br. jednomyślną uchwałę, wedle której reprezentowane tam pisma przyjmować będą ogłoszenia i komunikaty prywatnych przedsiębiorstw, instytucyj, klubów itd. jedynie za opłatą wedle następujących zasad:

I. *Za pełną cenę ogłoszoną w nagłówku dziennika*
(bez żadnych opustów):

Komunikaty i sprawozdania finansowe:

1) wszystkich instytucyj finansowych, zarobkowych i gospodarczych;

2) wszystkich przedsiębiorstw widowiskowych, koncertowych itp., bez względu na cel przedstawienia;

3) wszystkich przedsiębiorstw sportowych.

II. Po normalnej taryfie ogłoszeń bez względu na miejsce tj. stronę i dział, w którym ogłoszenie będzie umieszczone:

a) komunikaty klubów towarzyskich.

III. Po cenie kosztów druku:

a) komunikaty stowarzyszeń dobroczynnych, humanitarnych i społecznych.

IV. Gratis:

a) komunikaty Towarzystw i instytucyj naukowych i oświatowych (sztuka);

b) komunikaty Stowarzyszeń akademickich.

Wszystkie odnośne komunikaty i sprawozdania należy przeto przesyłać nie do Redakcyi, **lecz do Administracyi naszego pisma.**

Kronika.

Kraków, 15 października.

POWOŁANIE ŻOŁNIERZY POLSKICH. Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie Rada Regencyjna wyda rozkaz, powołujący do szeregów wszystkich oficerów i żołnierzy, należących do korpusu gen. Muśnickiego, oraz Legionów polskich.

Do „Naprzodu“ donoszą z Warszawy: Rada Regencyjna mianowała pułk. Minkiewicza, Januszajtisa i Berbeckiego generałami.

„Godzina Polski“ zaprzecza wiadomości, podanej przez „N. Gazetę“, jakoby pułkownicy Januszajtis i Berbecki i major Wyrostek podali się do dymisyi.

MINISTER GAŁECKI bawił wczoraj w Krakowie; o godz. 10'40 w nocy wyjechał z powrotem do Wiednia.

TYDZIEŃ OPIEKI LEGIONOWEJ. Dzisiaj w 101 rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, rozpocznie się w Krakowie „Tydzień Opieki Legionowej“. Towarzystwo Opieki Legionowej żywi nadzieję, że wszyscy mieszkańcy wawelskiego grodu w obecnym poważnym nastroju — jako obywatele zjednoczonej, niepodległej Polski, — zaświadczą hojną ofiarnością podczas Tygodnia Opieki Legionowej, że oceniają w pełnej mierze czteroletnie bohaterskie trudy Legionów Polskich i nie pozwolą, aby inwalidzi legionowi, wdowy i sieroty po legionistach cierpieć mogły niedostatek.

JĘZYK POLSKI NA KOLEJACH W GALICYI. W myśl uchwały zgromadzenia krakowskiego Koła Związku urzędników kolei państwowych i komitetu porozumiewawczego, od dnia 14 bm., od godziny 12 w nocy wprowadzony został język polski, jako urzędowy w miejsce języka niemieckiego. Już więc wczoraj wszystkie sprawy urzędowe na kolejach galicyjskich załatwiano w języku polskim, z wyjątkiem spraw komend stacyjnych, które jako instytucye wojskowe austryackie, posługują się nadal językiem niemieckim.

POGRZEB Ś. P. HELENY Z DZIEDUSZYCKICH MIECZYSŁAWOWEJ PAWLIKOWSKIEJ, zmarłej we Lwowie, odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godzinie 10 rano, poczem zwłoki przewiezione będą do Medyki, gdzie złożone będą w grobowcu rodzinnym.

ROK SZKOLNY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM rozpocznie się, jak już donosiliśmy, dziś o godzinie 9 rano uroczystem nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, poczem w auli uniwersyteckiej w »Coll. nov.« odbędzie się właściwa uroczystość.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz siódmy »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego z p. Zielińską w popisowej kreacyi Antoniny; jutro »Niebieski lis« Fr. Herczega z pp. Jarszewską, Zagórską, Jednowskim, Żarskim i Bystrzyńskim.

Przygotowania do jubileuszu są w pełnym toku; mimo wspomnianej już konieczności ograniczenia uroczystości do charakteru lokalnego, czyni się wszystko, aby ta uroczysta data w historyi naszego teatru nie przeszła bez echa.

Właściwą uroczystością będzie obchód, urządzony w gmachu teatru w niedzielę, 20 b. m., o godzinie 12 w południe, na program którego złożą się: prolog Adama Asnyka: »Plaudite cives«, który wygłosi p. Wł. Kosiński; dalej produkcye chóru Towarzystwa operowego; przemówienie dyrektora Trzcińskiego, który, oprócz historyi ćwierćwiecza naszego teatru, ogłosi przyznanie nagród, nadanych z racyi jubileuszu przez gminę miasta Krakowa; uczczenie pamięci pierwszego a niezapomnianego dyrektora, ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego i wiersz znanego poety J. Relidzyńskiego: »Na święto sceny krakowskiej«, który wygłosi p. Tadeusz Białkowski. Wieczorem wznowienie niegranego od lat kilku »Wyzwolenia« St. Wyspiańskiego, tak świetnie odpowiadającego uroczystości, jak i chwili bieżącej; w roli Konrada wystąpi p. Zygmunt Nowakowski, reżyseruje J. Sosnowski.

Na obchód w południe wstęp wolny, lecz tylko za zaproszeniami, wieczorem zaś ceny miejsc zwyczajne.

Sprawę rezerwowanych stałych miejsc ułożono w ten sposób, że prawa gości sobotnich przeniesiono na poniedziałek, 21 b. m., zaś prawa gości niedzielnych na wtorek, 22 b. m.

Goście, zaproszeni na obchód południowy, po okazaniu w kasie zaproszenia, mają pierwszeństwo przy zakupnie biletów na przedstawienie wieczorne.

Z HISTORYI GMACHU TEATRU IMIENIA JULIUSZA SŁOWACKIEGO. W przededniu uroczystego obchodu 25-lecia gmachu teatru miejskiego imienia Juliusza Słowackiego, na czasie będzie przypomnieć pokrótce na tem miejscu kilka szczegółów z historyi budowy tego gmachu.

Rada miasta Krakowa powzięła uchwałę zbudowania nowego gmachu teatru w dniu 17-go czerwca 1886 roku. Większością dwóch głosów przyjęto wniosek ś. p. dra F. Weigla, przeznaczający plac św. Ducha, jako miejsce, na którem stanąć miał nowy teatr. Rozpisano najpierw konkurs międzynarodowy, a następnie ściślejszy pomiędzy polskimi, na pierwszym międzynarodowym konkursie nagrodzonymi i odznaczonymi architektami z pomiędzy złożonych projektów, poczem komisya teatralna zaakceptowała projekt Jana Zawiejskiego, a Rada miejska w r. 1890 uchwaliła przyjąć go za podstawę do budowy teatru.

Do komisyi teatralnej, której powierzono pracę nad budową teatru, należeli: dr A. Asnyk, W. Beringer, J. Friedlein, dr L. Horowitz, dr F. Jakubowski, dr H. Jordan, K. Knaus, J. Kwiatkowski, J. Matusiński, A. Mendelsburg, W. Redyk, T. Romanowicz, J. Rotter, F. Siek, dr F. Weigel, K. Wentz, a obok nich pp.: E. Kaczkowski, starosta, delegat, J. Sare, nadinżynier starostwa, W. Kaczmarski, R. Meus i J. Niedziałkowski. Główny nadzór nad prowadzeniem budowy z ramienia rządu sprawował nadinżynier J. Sare, dzisiejszy wiceprezydent miasta, którego niezmożonej pracy i ingerencyi zawdzięczać należy szybki postęp robót i terminowe wykończenie gmachu.

Budowa gmachu, którego koszt całkowity wraz z wewnętrznem urządzeniem wyniósł 1,400.000 K, trwała lat niespełna trzy. Uroczyste otwarcie przy udziale reprezentantów całej Polski nastąpiło w dniu 21 października 1893 roku.

Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO. P. Seweryn Eisenberger odegra na koncercie Towarzystwa muzycznego w piątek, dnia 18 b. m.: 1) Weber: Sonata As-dur op. 39. — 2) Mendelssohn: a) Cztery pieśni bez słów; b) Scherzo a Capriccio. 3) Brahms: Trzy rapsodye. 4) Schumann: Karnawał. — Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek główny, linia A—B.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE (ul. Dzieduszyckich 1) zwraca się do właściciela skradzionego podczas rosyjskiej inwazyi w Galicyi obrazu Wojciecha Kossaka pod tytułem „Zaloty ułańskie“, by zechciał w swoim własnym interesie zgłosić się do Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie.

WIECZORNE WYKŁADY NAUKOWE NA KURSACH BARANIECKIEGO. Podajemy, że wykłady o Wertherze w literaturze europejskiej będzie miała p. Marya Dynowska.

ODZIEŻ DLA UBOGICH I ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH. Komunikują nam: w ministerstwie handlu znajduje się obecnie większy zapas materyałów bawełnianych i wełnianych, przeznaczonych na niesienie doraźnej pomocy najuboższej ludności za pośrednictwem domów sierót, stowarzyszeń dobroczynnych, »żłóbków« i t. p. Odnośne podania należy wnosić przy dokładnem oznaczeniu ilości i stanu majątkowego osób, dla których odzież ma być przeznaczona, do generalnego komisaryatu, referat XXX, w ministerstwie handlu w Wiedniu, I., Postgasse 8. W odnośnych podaniach należy wyraźnie wymienić, iż chodzi o przydział z rezerwy dobroczynnej (»charitative Reserve«).

ZAPOTRZEBOWANIE PRACY. Koło T. S. L. w Skolem ma do umieszczenia kilku silnych i fizycznie rozwiniętych chłopców w pracowniach ślusarskich, stolarskich itp. Zgłoszenia należy skierowywać do Zarządu Koła T. S. L. w Skolem na ręce p. dra Muszyńskiego.

WYDAWANIE NAFTY. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że racya nafty na październik b. r. wynosi dla kategoryi A, to jest gospodarstw domowych, 2 litry, dla kategoryi C, to jest przemysłów, 4 litry. Z powodu późnego nadesłania kontyngentu, sklepy rejonowe wydawać będą naftę na legitymacye do dnia 15 b. m.

ZEBRANIE SŁUŻBY MIEJSKIEJ odbyło się wczoraj w południe pod przewodnictwem p. Szkaradka. Uchwalono odnieść się do prezydyum miasta z prośbą o podwyższenie płacy i dodatku drożyźnianego z powodu wyjątkowej nędzy, w jakiej się służba miejska znajduje.

NIEPORZĄDKI NA CMENTARZU RAKOWICKIM. Śmiertelność szerzy się z dniem każdym. Grabarze nie są w stanie wykopać mogił, a w niedzielę działy się sceny, zapewne nie notowane w kronice cmentarnej, zapowiedziano bowiem odłożenie pogrzebów na następny dzień. Dotyczyło to pochowania tych zmarłych, którzy spocząć mieli na tak zwanych »kwaterach«. Odchodziła więc publiczność, przybyła na pogrzeby, a żałobnicy bezradnie czekali na decyzyę. Grabarze nie mogą nadążyć pracy, jest ich za mało, a niska taksa, jak twierdzą, nie zachęca do tego zawodu. W celu przeprowadzenia pewnych reform w tej tak ważnej sprawie, powinny wglądnąć odpowiednie czynniki magistratu krakowskiego i uporządkować tę kwestyę.

ZE SPORTU. »33« — »Cracovia« 3:3 (2:1). Drugi dzień zawodów footballowych między budapeszteńskim klubem sportowym »33« a »Cracovią« nie odpowiedział zainteresowaniu, które po sobotniem spotkaniu tak wielce się zapowiadało. Mimo lepszymi graczami uzupełnionego składu, nie udało się biało-czerwonym odnieść zwycięstwa nad »33«. Twierdzić można, iż oba kluby stoją na równej wyżynie, i to jest powodem, iż gra przybrała wczoraj tempo leniwe; toczyła się ona przeważnie na środku boiska, ataki wszelkie unicestwiały obrony obu klubów. Match skończył się nierozegraną 3:3, do którego wyniku przyczyniły się po obu stronach rzuty karne.

Bramki strzelili dla »Cracovii«: p. Mielech jedną i p. Poznański dwie z rzutu karnego. — Sędziował p. Lustgarten — dobrze. Wynik cornerów 5:1 na niekorzyść »33«.

ZATRUCIE. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Mazowiecką 51 do 61-letniego Antoniego Wilczyńskiego, który zasłabł wśród objawów zatrucia. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Wilczyńskiego do szpitala św. Łazarza. Stan chorego jest bardzo groźny.

ŚLUB NA GROBIE. Sensacyjny ślub na grobie odbył się na cmentarzu żydowskim w Krakowie w niedzielę po południu.

Wśród niższych sfer żydowskich pokutuje dotąd jeszcze zabobon, że w czasie panowania zarazy należy urządzić ślub dwojga sierót na grobie ostatniego zmarłego i odprawić modły podczas tego ślubu na grobach dziesięciu osób, zmarłych z powodu zarazy. Ponieważ »hiszpanka« zabiera wiele ofiar z pośród najniższych sfer żydowskich, postanowiono wyszukać dwie sieroty i połączyć je dozgonnym węzłem małżeńskim na cmentarzu. Złożono się na posag dla panny młodej i wręczono jej, jak opowiadano, podczas obrzędu ślubnego 20.000 K, nadto urządzono jej mieszkanie.

Onegdaj odbył się ten zapowiadany od kilku dni ślub. Cały cmentarz żydowski i przyległą do niego ulicę zapełniły tłumy ludzi. Po godzinie czwartej po południu przybyła na cmentarz para młoda, poprzedzona przez rzesze publiczności. Gdy stanęli na grobie ostatniego zmarłego na »hiszpankę«, rozpoczęły się modły za zmarłych, poczem rytualny obrzęd małżeński. Po obrzędzie młoda para stała tak długo na grobie, aż odprawiono modły na dziesięciu położonych obok grobach o odwrócenie zarazy.

Tłumy, zebrane w ulicy, przyległej do cmentarza żydowskiego, poczęły tłoczyć się do bramy cmentarnej podczas obrządku z taką siłą, że powstał popłoch. Dopiero sprowadzone wojsko i policya przywróciły porządek. Do późnego wieczora tłum ludzi otaczał mury cmentarza.

NAPADY I RABUNKI. Wczoraj do sklepu Strasburgera przy ul. Floryańskiej przybyło dwóch młodzieńców na zakupno garderoby. Jeden z nich prosił kupca, aby mu dał ubranie z wystawy. Podczas, gdy kupiec poszedł na ulicę, by wyjąć z wystawy ubranie, jeden z młodzieńców porwał ze sklepu zwój materyi wartości 5.000 K i zbiegł. Wkrótce jednak jednego z młodzieńców aresztowano. Nazywa się on Salomon Birn i przyjechał do Krakowa z Łodzi na gościnne występy. Drugi zbiegł, jest to Aron Wurzel.

Wczoraj rano jechała przez Zwierzyniec furą ze wsi Salomea Korzeniak z Cholerzyna. Nagle zatrzymali konie dwaj chłopcy i zaproponowali jej kupno tytoniu. Gdy gospodyni chciała płacić, jeden z nich wyrwał jej pugilares z kilkuset koronami i zbiegł. Drugiego przytrzymała publiczność. Jest to 14-letni Kazimierz Baran, mimo młodego wieku kilkakrotnie już karany za liczne przestępstwa. Zbiegły jego towarzysz nazywa się Stanisław Łada, liczy lat 17.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. (Włamanie. Kradzież gęsi). Wczoraj nad ranem na strych p. Heleny Steegerowej, przy Placu Zgody 5, włamali się jacyś rzezimieszki i skradli rzeczy i bieliznę wartości 3.000 K, oraz na szkodę p. dra Edwarda Mazura bieliznę z monogramem znaczoną literami „A. C.“ wartości 5.000 K. Włamywacze przystawili sobie drabinę do ganku, a stąd weszli schodami na strych.

Do policyi podgórskiej doniosła wczoraj p. Franciszka Dubulowa, zamieszkała przy ul. Czarneckiego 8, że zginęło jej dziesięć gęsi, wartości 1000 K. Sąsiadka widziała, jak gęsi te wypędził z podwórza jakiś starszy człowiek i pognał je w ulicę Targową.

KRADZIEŻE. Wczoraj aresztowano 14-letniego Tadeusza Rzepkę, który wracał z wyprawy z tobołem. Jak się okazało, włamał się on do mieszkania p. Katarzyny Wiśniewskiej przy ulicy Reformackiej 7 i skradł tam rzeczy wartości 5.000 K. — Aresztowano również Józefę Nestkową, służącą u p. Karoliny Kałetowej w Witkowicach, która swojej chlebodawczyni skradła bieliznę wartości 1.800 K.

POCIĄGI NIE BĘDĄ OGRZEWANE. Urzędownie zapowiedziano, że z powodu braku węgla pociągi nie będą ogrzewane; podróżni zatem powinni zaopatrzeć się na drogę w dostatecznie ciepłą odzież.

WSTRZYMANIE TELEGRAMÓW DO JEŃCÓW W ROSYI. Dyrekcya poczt ogłasza: Przyjmowanie telegramów do jeńców wojennych w Rosyi wstrzymano.

Z kraju.

ZAKOPANE. (Wrażenie proklamacyi Rady Regencyjnej). Na wiadomość o ogłoszeniu przez Radę Regencyjną niepodległej, jednoczonej Polski, całe Zakopane przybrało odświętny wygląd. Krupówki i główne ulice przybrano flagami o barwach narodowych. Również lśni w barwach flag gmach zakładu krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«, dawny zakład dra Chramca. W kołach inteligencyi postanowiono akt ten uczcić uroczystym obchodem.

Z POWODU POŻARU W ZAKOPANEM otrzymujemy pismo następujące:

Dla uspokojenia rodzin chorych, zostających w sanatoryum zakopiańskiem, jako też i lekarzy, chcących dalej kierować chorych do zakładu, po zbadaniu wszystkich urządzeń sanatoryum, muszę stanowczo oświadczyć, że chorzy nie ponieśli żadnych ograniczeń lub uszczupleń w swojem leczeniu i odżywianiu i prócz małych niedogodności chwilowych, wszystko idzie swoim trybem dzięki energii dyrekcyi, która, pomimo wielkich strat w artykułach spożywczych, potrafiła zdobyć je sobie i zabezpieczyć się na przyszłość, tak, że sanatoryum może spokojnie nadal chorych przyjmować.

Zakopane, 11 października 1918 r. Prezes rady nadzorczej sanatoryum: Dr J. Surzycki.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ LWOWSKICH. Rada szkolna krajowa z powodu grasującej silnie we Lwowie i okolicy hiszpańskiej choroby, zarządziła zamknięcie na 8 dni, to jest do 20 b. m. wszystkich szkół we Lwowie i okolicy, a to szkół wszystkich typów, zarówno średnich, jak wydziałowych, ludowych i pensyonatowych.

POŻAR DOMU POLSKIEGO W SUCZAWIE. „Kuryer Lwowski“ donosi: Zakwaterowani w Domu polskim austro-węgierscy żołnierze dawali tu przedstawienia kinematograficzne, a odchodząc, zostawili spory zapas wełny drzewnej. Z podpalonej tej wełny powstał pożar, który zniszczył w trzech pokojach parkiety, drzwi, etc. Pożar udało się zlokalizować do tego stopnia, że dom ocalał. Szkoda wynosi 10.000 K. Ogień wzniecili dzieci, które dostały się do zamkniętego domu przez powybijane okna. Pożar i szkody, jakie poniósł Dom polski przez czas wojny, zagroziły egzystencyi tej polskiej instytucyi na kresach wschodnich.

Z Królestwa Polskiego.

ZIEMIA DLA NAUCZYCIELI. »Ziemia Lubelska« donosi: W ostatnich czasach do gmin napływają liczne podania od nauczycieli o udzielenie im gruntów przy szkołach, przyczem nauczyciele niechętnie obejmują szkoły bez gruntu. Z tego względu niektóre gminy uchwaliły zwrócić się do rządu polskiego, aby przy rozstrzyganiu spraw majoratów wzięta była pod uwagę możność nadania z takich majątków gruntów dla szkół.

ZACIĄG DO WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI. Donoszą z Łodzi: Biuro werbunkowe w Łodzi, na czele którego stoi porucznik Wł. Wasowicz, znany działacz ludowy, jest literalnie w oblężeniu. Zgłaszanie się ochotników do wojska polskiego przyjęło tam bardzo duże rozmiary, tak, że tworzą się pod biurem formalne ogonki. Ponieważ jednakże dokumenty ochotników poddawane są ścisłej kontroli, przeto dziennie zostaje przyjętych zaledwie 20 do 30 ludzi. Wielu ochotników odchodzi z powodu braku odpowiednich dokumentów z niczem do domu. Personal biura, składający się z dziesięciu ludzi, jest formalnie przepracowany. Od każdego ochotnika wymagane jest przedewszystkiem: metryka urodzenia i następnie świadectwo moralności, wydane z gminy stałego zamieszkania.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 15 b. m.: »Wyzwanie« Bol. Gorczyńskiego.

We środę, dnia 16 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

We czwartek, dnia 17 b. m.: »Dla szczęścia« St. Przybyszewskiego.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

We wtorek, dnia 15 b. m.: »Głośna sprawa«.

We środę, dnia 16 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

WYSTĘPY NINY DOLLI NA PROWINCYI.

W Dolinie we wtorek 15 października.

W Kałuszu we środę 16 października.

W Kołomyi we czwartek 17 października.

We Lwowie w niedzielę 20 października.

ZMARLI.

— Leon Grabski, poseł do parlamentu niemieckiego, zmarł w Poznaniu w 65 roku życia. Śp. Leon Grabski był z zawodu przemysłowcem. Założył cukrownię w Gnieźnie, której do końca życia był współwłaścicielem i kierownikiem. W latach 1898—1908 posłował do Sejmu pruskiego, od r. 1903 piastował mandat poselski do parlamentu niemieckiego.

Obrady polityków polskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

W sobotę wieczorem otrzymał prezes Koła Polskiego drugi telegram od Rady Regencyjnej z prośbą, aby prezydyum oświadczyło innym stronnictwom polskim, że Rada Regencyjna żąda także przyjazdu ich przedstawicieli do Warszawy. Koło Polskie uczyniło zadość tej prośbie. Prezydyum Koła Polskiego wyjechało już do Krakowa, a mianowicie posłowie Tertil, Zieleniewski, Bawcrowski i Stapiński, skąd udadzą się do Warszawy. Imieniem grupy ludowców wyjedzie poseł Kędzior, albo Długosz, imieniem stronnictwa narodowo demokratycznego wyjedzie prawdopodobnie dr Głąbiński, imieniem socyalistów poseł Daszyński.

W sobotę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Tertila posiedzenie prezydyum Koła Polskiego, w którem wzięli udział wiceprezesi Bawcrowski, Stapiński, German, a dalej Biliński, poseł Jabłoński, tudzież obaj ministrowie polscy Madeyski i Gałecki. Po omówieniu sprawy wyjazdu do Warszawy wygłosił Biliński dłuższy referat na temat stosunków Polaków do Rusinów.

Koalicya wobec Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Abend« donosi:

Coraz częściej krążą pogłoski, że miarodajne czynniki w Austryi otrzymały poufne zapewnienie ze strony państw koalicyi, że **koalicya nie będzie dążyła do rozbioru Austryi.** Ludy słowiańskie — pisze dalej »Abend« — rozpoczęły już układy co do wytyczenia wzajemnych granic, dotąd nie przyszło jednakże do porozumienia. Czesi układają się z Polakami w sprawie zagłębia **ostrawsko-karwińskiego,** które każdy z obu narodów chciałby zagarnąć. Dotąd nie przyszło do porozumienia. Polacy traktują z Rusinami w sprawie granicy wschodniej. Także i między nimi nie przyszło jeszcze do zgody.

Przesilenie gabinetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Acht-Uhr-Blatt« pisze w sprawie przesilenia gabinetowego, że dotąd nie nastąpiła żadna zmiana. W parlamencie obiegają sprzeczne pogłoski. **Jedni wymieniają jako następcę hr. Hussarka hr. Silva-Taroucę, inni Becka,** który miał już ukończyć konferencye z szeregiem posłów.

Dymisya gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 15 października.

(B. K.) Jak dzienniki wieczorne donoszą, **członkowie gabinetu na wczorajszej konferencyi podpisali prośbę o dymisyę.** Były prezydent sejmu, Ludwik N a v a y, wczoraj jawił się na posłuchaniu u monarchy. Otrzymał polecenie, by jako „homo regius" wysondował zapatrywanie stronnictw i ich przywódców co do kwestyi bieżących i przedł następnie konkretne propozycye w sprawie rozwikłania sytuacyi.

O uwolnienie Adlera.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

„Zeit" donosi z Budapesztu:

O audyencyi hr. Karolyego u cesarza dowiadują się sfery polityczne, że hr. Karolyi wskazał na konieczność ułaskawienia więźniów politycznych, a w szczególności Fryderyka Adlera, zabójcy hr. Stuergkha

Ważne decyzye w Niemczech.

Berlin, 15 października.

(B. K.) »Vorwärts« zapowiada posiedzenie socyalno-demokratycznej frakcyi parlamentu, na którem rozpatrywane będą bardzo ważne sprawy. Dziennik dodaje, że nie będzie błędem przyjąć, **jeżeli się decyzyom tego posiedzenia przypisze specyalne znaczenie polityczne.**

Międzynarodowy charakter sprawy alzackiej i polskiej.

(Telefonem)

Wiedeń, 15 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

Rada związkowa, sejm pruski, tudzież naczelna komenda armii zgodziła się jednomyślnie na notę Niemiec do Wilsona. Nota ta umyślnie trzyma się słów Wilsona, aby uniemożliwić wszelką dalszą zwłokę. Spodziewać się należy, że odpowiedź Wilsona nastąpi wkrótce. Co chodzi o kwestye terytoryalne, to **Niemcy zajęły już stanowisko co do międzynarodowego charakteru kwestyi alzacko-lotaryńskiej i polskiej.**

Dr Delbrück szefem tajnego gabinetu cywilnego.

Berlin, 15 października.

(B. K.) »Nordd. Allg. Ztg.« donosi:

Kanclerz państwa przyjął wczoraj nowo zamianowanego szefa tajnego gabinetu cywilnego dra Delbrücka.

Uchwały konserwatystów pruskich.

Berlin, 15 października.

(B. K.) Frakcya konserwatywna Sejmu przyjęła jednomyślnie uchwałę, zawiadamiającą, że w godzinie największego niebezpieczeństwa, grożącego ojczyźnie, w chwili, gdy trzeba przygotować się na ciężkie walki o nietykalność ziemi ojczystej, frakcya konserwatystów uważa za swój patryotyczny obowiązek usunąć na bok wszelkie walki wewnętrzne. Gotowa jest ona w tym celu ponieść ciężkie ofiary. Sądzi i nadal, że daleko idąca radykalizacya konstytucyi pruskiej nie będzie służyła dobru narodu pruskiego. Frakcya jest jednakowoż gotowa porzucić opór przeciw wprowadzeniu równego prawa wyborczego w Prusiech, odpowiednio do ostatniego postąpienia swoich przyjaciół w Izbie panów, by zapewnić utworzenie jednolitego frontu na zewnątrz.

Po odpowiedzi Niemiec.

Genewa, 15 października.

(B. K.) Agencya Havasa ogłasza szereg głosów prasy odpowiedzi Niemiec. — Wszystkie są w tonie jak najnieprzyjaźniejszym.

»L'Homme Libre« pisze, że prasa niemiecka każdego dnia przynosi nowe plany porozumienia w kwestyi alzacko-lotaryńskiej i zauważa, by Berlin nie oddawał się żadnym iluzyom w kwestyi Alzacyi i Lotaryngii. Sprawa ta dla Francyi jest sprawą, co do której wszelka ugoda jest wykluczona.

»Matin« pisze, że nota jest dowodem upadku Niemiec. Nota udowadnia, że Niemcy pozostały chytre i nielojalne. **Nota jest dwuznaczna i niech Foch rozstrzygnie, czy wskazanem jest zawieszenie broni.** Myśl o mieszanej komisyi zdradza pragnienie, by pertraktować na równej stopie, jednak przy zawieszeniu broni, o jakie proszą Niemcy, mogą istnieć tylko dwie osoby: zwycięski przywódca, który rozkazuje i pobity przywódca, który słucha.

W końcu ag. Havasa cytuje następujące oświadczenie »New York Heralda«: Trzeba być na baczności! Stanowisko Niemiec równa się tchórzostwu i obawie. Niemcy godne pogardy po klęsce, tak jak były godne nienawiści w chwili sukcesów gotowe są wstąpić do głębi upodlenia, by ujść cierpieniom, któreby były nałożyły pokonanemu nieprzyjacielowi.

Londyn, 15 października.

Reuter dowiaduje się:

Angielski urząd spraw zagranicznych otrzymał wczoraj rano notę niemiecką od posła angielskiego w Hadze. Balfour i Bonar Law wyjechali z Londynu, by odbyć konferencyę z Lloydem Georgem.

Dalej dowiaduje się biuro Reutera, że przy obecnym stanie rzeczy jest nieprawdopodobnem, by ktokolwiek z odpowiedzialnych ministrów mógł coś powiedzieć o sytuacyi. Następnym krokiem Wilsona będzie porozumienie się z sojusznikami celem dyskusyi ogólnej nad odpowiedzią niemiecką.

Na pierwszy rzut oka nota niemiecka przedstawia się jako przyjęcie nietylko punktów oświadczenia Wilsona ze stycznia, lecz także jego późniejszych oświadczeń. Można na pewno powiedzieć, że Niemcy przyjmują te punkty na prawdę. Ale brzmienie noty nie daje ostatecznego wyjaśnienia co do tego, czy warunki Wilsona zostały przyjęte bez zastrzeżeń, czy też Niemcy przyjmują je tylko jako podstawę do rokowań. Jasną jest rzeczą, że nieokreślone oświadczenia nie wystarczają. Nie może być mowy o tem, by wstrzymać operacye wojenne. Zawieszenie broni możliwe jest tylko wśród najostrzejszych gwarancyj, że nieprzyjaciel nie użyje przerwy po temu, by znów potem rozpocząć walkę.

Rzym, 15 października.

(B. K.) Agencya Stefaniego ogłasza następującą notę:

Żeby opinii publicznej nie wprowadzać w błąd co do znaczenia i skutków odpowiedzi, danej przez Niemcy na notę Wilsona, należy zaznaczyć [illegible] jak przyjęto do tej odpowiedzi. W nocie z 6 października mocarstwa centralne prosiły Wilsona o rozpoczęcie rokowań pokojowych i zawarcie naprzód zawieszenia broni. Ta prośba była wystosowana do samego prezydenta Wilsona a on zakomunikował ją wojującym mocarstwom koalicyi. Wilson postawił potem trzy pytania i od odpowiedzi na nie uzależnił dalsze kroki, tak, że prośba o samo zawieszenie broni rządom koalicyi nie została przesłana, bo przedewszystkiem te trzy punkty były postawione poza wszelką dyskusyą. Nawet gdyby Niemcy były ominęły te trzy pytania, Wilson musiałby zgodnie z żądaniami koalicyi ustalić warunki, w których mogłoby przyjść do zawieszenia broni. Te warunki dla uniknięcia zasadzek **muszą dać wszelkie gwarancye wojskowe,** które są nieodzowne, by wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich nie przyniosło korzyści tylko nieprzyjacielowi i nie dało mu możności wycofania swych wojsk z krytycznej sytuacyi, w jakiej się dziś znajdują, by potem ponowić kroki nieprzyjacielskie wśród warunków pomyślniejszych, mianowicie po zabezpieczeniu zagrożonego materyału wojennego i odświeżenia mocno rozluźnionych formacyj.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn, 15 października.

(B. K.) Reuter. Odpowiedź Niemiec do prezydenta Wilsona podana została późnym wieczorem do wiadomości ze scen w teatrach i na płótnach kinoteatrów.

Niedzielne dzienniki powątpiewają w szczerość kroku Niemiec i oświadczają: Jeżeli Niemcy sądziły, że wszystko, co teraz jeszcze nastąpi, będzie tylko targowanie się o warunki pokojowe na konferencyi, to doznają gorzkiego rozczarowania.

Dzienniki oświadczają, że **sojusznicy mają jeszcze własne punkty dodatkowe do 14 punktów Wilsona,** które dotyczą różnych zbrodni, popełnionych przez Niemców od czasu ogłoszenia tych 14 punktów. Nadto punkty Wilsona nie zawierają pociągnięcia do odpowiedzialności głównych zbrodniarzy, którzy spowodowali planowe okrucieństwa; nie mówią też punkty o naprawie zbrodni na morzu, jak zatopienie okrętu „Leinstar".

Dzienniki nie sądzą, by Wilson polecił ententcie przyznanie zawieszenia broni bez silnych rękojmi. Proponują rozmaite warunki zasadnicze dla zapewnienia wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

Wszystkie dzienniki kończą tem, by podyktowanie warunków poruczyć Fochowi, który wojsk ententy nie pozbawi owoców ich wspaniałych zwycięstw.

O zawieszeniu broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Abend« donosi z Berlina:

Tutejsze sfery polityczne oceniają nader optymistycznie widoki pokoju. Odpowiedź Wilsona może nadejść najprędzej za pięć dni. Wilson przedłoży konkretne propozycye w sprawie zawieszenia broni. Między Francyą z jednej strony a Anglią i Ameryką z drugiej strony mają zachodzić zasadnicze różnice co do warunków zawieszenia broni.

Wiedeń, 15 października.

»N. Fr. Presse« donosi z Genewy:

Pisma francuskie wyrażają zdanie, że **Wilson przedłoży ściśle sformułowane warunki zawieszenia broni z tem zastrzeżeniem, że wszelka dyskusya nad nimi byłaby zupełnie bezcelową.**

Ostatnie wiadomości z pola walki.

Berlin, 15 października.

(B. K.) Urzędowo, wieczorem. We Flandryi nieprzyjaciel zaatakował na szerokim froncie między Dixmuide i nad Lys. Atak pochwyciliśmy. Nad Oise i Aire, na zachód od Mozy załamały się ataki Francuzów i Amerykanów.

Zajęcie Laon.

(B. K.) K o m u n i k a t f r a n c u s k i, 13 października wieczorem.

Wojska X. armii dziś rano **wkroczyły do Laon i oswobodziły 6.500 cywilnej ludności.** Posunęliśmy się daleko poza miasto, na szerokim froncie między Oise i na północ od Ailette aż **na wschód od La Fere.** Stoimy u brzegów rzeki, począwszy na południe od Seres, aż do dworca Courbet.

Atak na Courtrai.

Londyn, 15 października.

(B. K.) Reuter dowiaduje się, że Anglicy, Francuzi i Belgowie rozpoczęli wielki **atak w kierunku Courtrai,** który rozwija się bardzo pomyślnie.

Komunikat angielski.

Londyn, 15 października.

(B. K.) Sprawozdanie z 13 bm. po południu: Na wschód od kanału Scheldy zajęliśmy **Montrecourt i dotarliśmy do Lieutarnand.** W odcinku Douai znajdujemy się w odległości niedalekiej od miasta. **Zajęliśmy Faubourg—Esquairchin Douai i Prison i większą część Flers.**

Obsadzenie Sofii przez Francuzów.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

„Zeit" donosi z Berlina:

„Lokalanzeiger" donosi z Lugano:

Francuzi obsadzili Sofię.

Serbowie wkroczyli do Niszu.

(B. K.) Komunikat f r a n c u s k i z 12 bm.: Wojska serbskie rano 12 bm. zajęły Nisz, który nieprzyjaciel wedle rozkazu miał utrzymać za wszelką cenę. Dalej na wschód kawalerya francuska wkroczyła do Bela-Polanka, na drodze Nisz—Piret. Na zachód od Morawy wojska serbskie zajęły Prokupje, Merezina, Mramow. **W górnej Serbii wojska francuskie zajęły Prizrent i Mitrowicę.**

Konfiskata okrętów niemieckich w Hiszpanii.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Abend« donosi z Madrytu:

Rada ministrów postanowiła konfiskatę okrętów niemieckich, znajdujących się w portach hiszpańskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Posady praktykanta

poszukuje młodzieniec lat 22, były legionista, handlowiec, najchętniej w gospodarstwie rolnem, leśnictwie lub tartaku, ewentualnie w przedsiębiorstwie przemysłowem. O nadesłanie warunków uprasza Brenkiewicz, Czarny Dunajec. 117 1 13

Sprzedam lub zamienię

na mąkę żakiet pluszowy i bronzowy, na watalinie, boa z lisów i zarękawek. Kraków, al. ja Krasińskiego 14, drzwi 24. 11704

Kancelarya adwokacka

w Krakowie

z wyrobioną firmą zaraz do objęcia. Zgłoszenia listowne pod **„Kancelarya adwokacka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 11777 1 3

Futro (tchórze)

męskie, wierzch sukienny, kołnierz karakułowy, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Smoleńsk l. 24, I p., na prawo. 11891 1 2

Fortepian „Blüthner"

salonowy, w doskonałym stanie, sprzedam zaraz. Ul. Biskupia l. 2, II p., m. 6, m. godz. 2—4. 11690

Okazya!

Sypialnia jasna, jesionowa, w dobrym stanie oraz maszyna do pisania, do sprzedania. Wiadomość w „Dorotenm", ul. św. Tomasza l. 20. 11790

Urzędnik państwowy

prawnik, lat 38, wolny od wojska, przyjmie odpowiednią posadę w dużem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia listowne do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie pod **„Sędzia"**. 11592 1 3

Pies legawiec

brązowy, siwo podbity, siwe łapy, zaginął dnia 9 b. m. Oddawcy nagroda 50 K. Ul. Wielopole 8, I p. 11694 1 2

Fortepian

Fiedlera, sprzedam lub zamienię na pianino. Józefa Koniuszewska, Bochnia, ul. Kościuszki. 11693 1 3

Sprzedam

kostyum damski, granatowy, oraz 2 pary bucików męskich. Oglądać można między godz. 2—4, ul. Siemiradzkiego l. 11, miesz. 4, parter. 11697 1 2

Kamienica

II-piętrowa do sprzedania wraz z parcelą. Wiadomość: ul. Szewska l. 21, Antoni Malicki, od g. 12—2. 11723 1 3

Kto chce mieć

środki żywności za płótno lub bieliznę na łóżko? Zgłoszenia pod **T. Drews** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11706 1 2

Poszukuje się

bony, Niemki do 2 chłopców: 5- i 4-letniego, na wieś do Królestwa Polskiego. Zgłoszenia: Ul. Grodzka l. 61, III p. 11735 1 2

Strzelba Hammerless

kal. 12, z ejektorami, świetna w strzale, prawie nowa, z futerałem skórzanym, nabojami, do sprzedania. Wiadomość: ul. Floryańska, u portyera w hotelu pod „Różą". 11732 1 2

Mogę przystąpić

jako spólnik lub z udziałem 40 tysięcy do jakiego interesu. Zgłoszenia pod **„Spólnik"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11730

Frakowe ubranie

całkiem nowe, z bardzo dobrej materyi, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa 84, II p., prosto schodów. 11709 1 3

2 panie

znajdą stałą posadę w firmie księgarsko-papierowej na prowincyi. Zgłoszenia **sił rutynowanych, z odpisami świadectw,** fotografią i podaniem wymaganego wynagrodzenia pod **„Zakopane"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11720 1 3

Apteka w Jaśle

do sprzedania. Zgłoszenia do adwokata Dra Klimeckiego, Podgórze, Rynek 9. 11726 1 3

Bez kosztów



otrzyma każdy na życzenie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych, skrzypiec po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2-rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3 rzędowe 300, 400 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy

Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca

Brüx, Nr 1871 (Czechy).

1167 70 120

BUDAPESZT

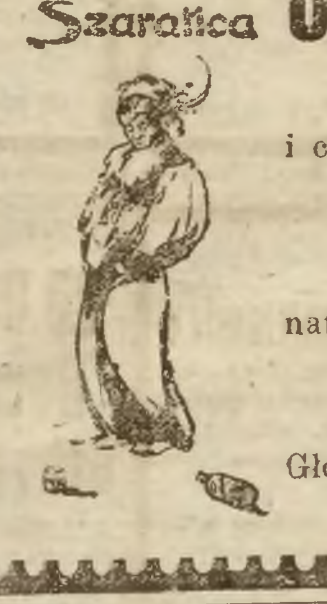
FIRMA SPEDYCYJNA

KLEIN & KRANZ

VI, GRÓF ZICHY JENÖ UTCA 10

ZAŁATWIA SZYBKO I TANIO WSZELKIE TRANSPORTY W WOZACH ZBIOROWYCH Z BUDAPESZTU I WĘGIER DO GALICYI, BUKOWINY I KRÓLESTWA POLSKIEGO.

11076 3 6



Ochronnym środkiem przed hiszpanką

i chorobami epidemicznemi jest

Szaratica

naturalna, gorżka, przeczyszczająca woda mineralna.

Wszędzie do nabycia.

Główny skład: **Wacław Hemzaček, Kraków, plac Matejki 3.** 11742

Akademik poszukuje lekcyi. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Akademik"**. 11740 1 3

Lekcye i konwersacye

języka niemieckiego najnowszą metodą, oraz fortepian do przegrywania na godziny. Zgłoszenia pod M. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11745

Kawaler, lat 26, poszukuje posady jako magazynier, najchętniej we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Magazynier" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11696 1 2

Starszy handlowiec

mający trzydziestoletnią praktykę w pierwszorzędnych firmach, z działu kolonialnego, mieszanego oraz biurowego, poszukuje posady dyrektora, kierownika, lub buchaltera w większej instytucyi handlowej lub przemysłowej. Przystąpi także jako spólnik z współudziałem w pracy i gotówką. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11638 1 3

Okazyjnie do sprzedania

palto zimowe, prawie nowe, 2 fotele klubowe, wazy saskie, obrazy. Kraków, ul. Straszewskiego l. 25, II piętro. 11703 1 2

Do sprzedania

dwa nowe obrazy na 24 osoby, bucki nowe, czarne, szewrowe Nr 41, 2 pelerynyy himalajowe, gramofon z płytami. Zgłoszenia listowne pod „Sprzedaż 77" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11700 1 3

Okazyjnie do sprzedania

kompletna nowa wyprawa z bielizny lub oddzielne części. Wiadomość z grzeczności: Kraków, ulica św. Gertrudy, l. 23, I p., drzwi na prawo. 11702 1 2

Okazyjnie do sprzedania

bielizna stołowa, bardzo piękna, prawie nie używana. Grand hotel, m. g. 6½—7½. Spytać się u portyera. 11743 1 3

Fortepian

do sprzedania. Wiadomość: Rynek l. 19, I p., w kawiarni. 11739 1 3

Do sprzedania

nowy powóz, oraz uprząż na parę koni. Wiadomość: Buchen, ul. Wielicka l. 6, Podgórze. 11745 1 3

Pianino

w b. dobrym stanie do sprzedania. Ul. Rakowicka l. 5, I p., od godz. 3—5 po poł. 11714 1 2

Dostarczę 15 q metrycznych węgla za wyszukanie pokoju kawalerskiego, umeblowanego, z elektrycznem oświetleniem. Zgłoszenia pisemne pod „Kawalerka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11711 1 2

Związek gospodarczy

katol. właść. realn. poszukuje dyrektora właściciela realn. lub emeryta. Wiad. w kanc. adw. dra Fr. Mussila, ul. Karmelicka 15. 11705

Mundur urzędniczy i płaszcz z przedwojennej materyi, całkiem nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa 84, II p., prosto schodów. 11708 1 3

Panna

Polka, 33 letnia, katoliczka, inteligentna, przystojna, z dobrym zawodem, chciałaby się zapoznać z mężczyzną do 45 lat, także wdowcem, w celu matrymonialnym. Korespondencye przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Miły dom". 11715

Inżynier

katolik, lat 32, t. cz. rezerw. oficer, ożeni się z panną lub wdową do lat 32, miarny posag lub majątek gospodarczy pożądany. Nieanonimowe zgłoszenia z fotografią pod „Ognisko domowe" przyjmuje Administr. „N. Reformy". Dyskrecya zaręczona. 11707 1 3

Salon mód „HELENA"

Kraków, ul. Zyblikiewicza 12

zaopatrzony w najświeższe modele, poleca wielki wybór kapeluszy damskich od najskromniejszych, do najwykwintniejszych. Zamówienia uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 10304 8 10

PŁUG MOTOROWY

Traktator amerykański

30-konny, 5-skibowy

okazyjnie natychmiast do dostawy z Krakowa

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10131 **Filia we Lwowie.** 6 6

Koncesyonowano przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 11024 4 15

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturyczne i uzupełniające

pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury:

1) gimnazyalnej, 2) gimn.-realnej, 3) realnej, 4) seminaryalnej

oraz

do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednorocznych ochotników.

Nauka zbiorowa i indywidualna. — Kursa 1-roczne, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych). 10342 14 0

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia w godzinach od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu.

Ogłoszenie.

W Sądzie tutejszym mają być wykonane roboty adaptacyjne budynku aresztowego. Kosztorys, sporządzony przez c. k. Starostwo, wynosi kwotę 25.000 koron. Oferty należy wnosić do naczelnictwa tutejszego Sądu do **dnia 1 listopada b. r.,** gdzie można przeglądać plany i kosztorysy.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach.

11718 2 3

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona **„Skabeform", „Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 4 K — h, wielki słoik 6 K, porcya familijna 15 K. Uważać na znak ochronny „Skabeform". 1798 84 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gaszeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

HOFA

pasta terpentynowa do obuwia oraz **ELIDA SZAMPON** do nabycia w większych ilościach

PERFUMERYA W KRAKOWIE SZCZEPAŃSKA 7 **ALBA**

11077 6 0

Doskonała lokacya kapitału. Doskonała lokacya kapitału.

ZBROJA

(bogaty zbiór) średniowieczna i nowoczesna, rozmieszczona na postumentach, oraz kilka sztuk historycznych, doskonale utrzymanych mebli i drobnostek średniowiecznych, korzystnie do nabycia. Wiadomość: Kapitan Kunze, kancel. rachunk., koszary Franciszka Józefa, ul. Rajska. 11647 8 3

RABKA.

Pensyonat i łazienki cały rok otwarte.

11932 11 15 **Zarząd.**

KURSA PRAWNICZE „LEGES" KRAKÓW KARMELICKA 46

przygotowują w krótkim czasie do wszelkich egzaminów i rygorozów prawniczych przez wybitne siły fachowe.

Nauka zbiorowa i indywidualna pod bardzo przystępnymi warunkami.

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny.

Wszelkie podręczniki, skrypta i skróty na składzie. Prospekty wysyła się na żądanie.

Informacye i zgłoszenia w dni powszednie od g. 2—4 po południu.

1 731 10 0

Niniejszem zawiadamiamy, że

WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia właścicieli realności Wielkiego Krakowa

odbędzie się **dnia 19 października 1918 r.** o godzinie 6 wieczór w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Sławkowskiej 14, I p., w razie zaś braku kompletu, o godzinie 7 wieczór. 11481 3 3

Stowarzyszenie właścicieli realności Wielkiego Krakowa.

I V.-Prezes: **Zygmunt Mikołajski.** II V.-Prezes: **Dr Józef Steinberg.**

Sekretarze: **Askenaze.** **Dr Kazimierz Ostrowski.**



11045 7 39

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. korresp. w języku niem. 36 111 0

Każde pończochy i skarpetki

o ile cholewki nie są bardzo zniszczone, przerabia z 3-ch par zniszczonych pończoch, lub z 4 par zniszczonych skarpetek na 2 pary jak nowe 11784

Jedyna fabryka „Zjednoczenie"

Filia Kraków, Szewska 9, róg Jagiellońskiej.

Szczotki

ze słomy ryżowej, gęste i mocne, drutem wiązane, polecam za pół

darmo

po K 2·40 sztukę za zaliczką. Przy zapłacie zgóry 2% opustu. Wysyła się najmniej paczkę pocztową z 30 lub 50 sztukami.

I miotełki salonowe tańsze niż gdziekolwiek.

N. Stausy, przemysł słomy ryżowej, **Praga, Żyżków,** Palackiego ul. 11. 11780 1 4

Ogłoszenie.

W celu umożliwienia producentom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych wzywa się wszystkich producentów, by bezzwłocznie podali Krajowego Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kupusty (w przybliżeniu), oraz powiat i stacyę kolejową, gdzie towar ten może zostać załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednie zgłoszenie zatem ułatwi następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewentualności psucia się towaru. 11365 8 10

C. K. NAMIESTNICTWO

Krajowy Urząd gospodarczy

Lwów, dnia 21 września 1918.

Kupię dom

wkładem 20 tysięcy koron, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod **„Okolica"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11729

Kapelusze damskie

Jadwiga Pollerowa

Rynek, Linia A-B, l. 43, I p.

nad sklepem p. Wiskidy. Wielki wybór modeli oraz kapelusze do żałoby. Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. 11537 3 15

Osoba energiczna

inteligentna, rutynowana gospodyni, poszukuje samodzielnej pracy na roli. Zgłosz. list. pod „Marta L." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11568 2 2

Fortepian

w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Sobieskiego 5, I p. 11571 3 4

Sprzedam dom

parterowy, 6 okien frontu, pow. 100 sążni², w dzielnicy VIII (Kazimierz). Zgłoszenia pod **„Eska"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11582 2 2

Do sprzedania

2 wozy ciężarowe, prawie nowe. Lewicki, ul. Bracka 9. 11576 3 5

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

9518 32 0

Kupię rysowadło

(Reiszeug) w dobrym stanie, większe, lepszej marki. Zgłoszenia pod **„Technik"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11566 3 4

Pianino koncertowe

fortepianowego tonu, jasny kolor, okazyjnie do sprzedania. Ulica św. Anny l. 3, I p., od godz. 9 do 12 i od 3 do 5. 11543 3 3

Do sprzedania

maszyna do pisania systemu „Adler" w bardzo dobrym stanie, w cenie koron 2700. Oglądać można codziennie między godz. 11—1 i 4—6. Ul. Gołębia 20, I p., korytarz na prawo. 11569 2 2

Skład futer i pracownia kuśnierska

PINKUS HALPERN

Kraków, ul. Grodzka L. 21/I. róg placu WW. Świętych

Przerabia gustownie i tanio.

11445 2 10

Kandydata notaryalnego

poszukuje **Dr Jan Mysiński,** c. k. notaryusz w Krakowie, ulica św. Jana l. 16. 11512 2 9

Grzyby suszone Ima

1 klg. po 30 K i po 42 K. Helena Lassecińska, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 11532 4 10

„Underwood", „Triumph"

używane, do zbycia zaraz. H. Lassecińska, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 11531 4 5

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 10512 5 10

Kandydat praw

poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„A. D."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11591 2 2

Inteligentna wdowa

poszukuje miejsca do zarządu w większym domu, dworze, bursie lub hotelu. Zgłoszenia pod „Inteligentna wdowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11584 3 3

Jabłka

renety złote, szare, tanio do sprzedania w każdej ilości. Ul. Warszawska 3, u dozorcy. 11265 3 8

Biuro Jadwigi Kwiecińskiej

Kraków, Szpitalna 38, I of., tel. 1056 poszukuje **leśnika,** znającego się na rolnictwie. (Posada kawalerska, w okolicy Krakowa, do objęcia zaraz). 11583 3 4

KURSY PRAWNICZE

„IUS" **KRAKÓW** „IUS" **Garbarska 6 P.**

przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich, notaryalnych i sędziowskich. 11449 3 4

Prospekta na żądanie

Potrzebna nauczycielka

do 3 dzieci na wieś do Królestwa, ze znajomością języka niemieckiego i muzyki. Zgłoszenia, Nizińska, Kraków, ul. Lubomirskiego 43, II p. 11593 3 3

Bańki na mleko

(500 sztuk) 20-litrowe, patentowane, używane, w dobrym stanie, przedwojenne, do sprzedania. Oglądać można: ul. Zielona 28, I piętro, na lewo, między godz. 12—2. 11544 3 8

Kostyum damski

z czystej wełny zamienię na mąkę lub cukier. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Cukier"**. 11550 4 8

Nauczycielki

izr., z maturą, poszukuje do dwojga dzieci i przygotowującego się do matury młodzieńca T. Meryn, Działoszyce, Królestwo Polskie. Reflektantki z muzyką mają pierwszeństwo. 11554 3 5

Podróżujący

który odwiedza sklepy galanteryjne, perfumerye, apteki i t. p. w Galicyi i Bukowinie, może ze sobą zabrać bardzo intratne artykuły za wysoką prowizyą. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowe, Reformy" pod **P. 1 S.** 11599 2 2

Technik

lat 29, żonaty, wolny od wojska, obznajomiony dokładnie z budowami, kanalizacyą, pomiarami gruntów i lasów, maszynami parowemi, motorami, z urządzeniem tartaków parowych i młynów, pragnie zmienić dotychczasową posadę. Reflektuje na samodzielną posadę dyrektora eksploatacyi leśnej, zarządcy i technicznego kierownika tartaków parowych, kierownika odbudowy zniszczonych majątków lub przy budowie kolejek leśnych i podjazdowych, najchętniej na wieś na stałą pensyę i ordynaryę. Zgłoszenia z podaniem obowiązków i warunków pod **„Technik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11405 4 5

!! Kostyumy damskie !!

Płaszcze, spodnice, suknie, bluzki, oraz garderobę dziecięcą wykonuje szybko według najnowszych żurnali. Pracownia sukien damskich

Stanisławy

ul. Krupnicza l. 22, II p., I ofic. 8.

Dla pań przyjezdnych miara w jednym dniu. 11503 3 10

Sprzedam

lub zamienię na mąkę materyał, dobry na ubranie dla chłopca i sukienkę dla dziewczynki. Wiadomość: ul. Dietlowska 62, parter, na lewo, od godz. 8—11 przed poł. i od 3—5 po poł. 11546 4 4

Przewyborny kit szklarski

zupełnie wody nie wchłaniający, nie pęka i trzyma się wybornie na szkle i drzewie. Cena 1 kg K 3·60. Wysyłki uskutecznia się począwszy od 5 kg tylko za zaliczką. Paczkę na próbę, zawierającą 4½ kg netto, wysyła opłatnie do każdej poczty po 19 K.

Inżynier Hrazchka & Noworka

wyrób i sprzedaż artykułów technicznych, Karbitz, Czechy.

11619 2 3

Gwoździe

śruby (holcśruby), **chomąta na woły, postronki, pasy parciane, kilofy, naczynia mleczarskie, pompy do benzyny, wózki spichrzowe, młynki do mielenia kości, maszyny do bielenia** (dezinfekcyi), **parniki, kuźnie polowe, liny druciane**

tudzież inne artykuły gospodarskie

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10434 **Filia we Lwowie.** 6 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16.

Rządca drukarni H. K. Górski.